

Piaseczno 30.10.2011 r.

Prezes UKS Return Piaseczno
Michał Sawicki
ul. Sikorskiego 20
05-500 Piaseczno

Sz. P. Andrzej Wojdecki
Prezes MOZTS
ul. Grażyny 13
02-548 Warszawa

Dotyczy: karygodnego postępowania i zachowania zawodników drużyny GULKS ŻAK-ISKRA KOTUŃ podczas meczu IV ligi tenisa stołowego, grupa B (mecz numer: 15)

W związku z wydarzeniami jakie zaszły na meczu IV ligi tenisa stołowego pomiędzy drużynami **GULKS ŻAK-ISKRA KOTUŃ**, a **UKS II Return Piaseczno** zobowiązany jestem do złożenia na ręce Pana Prezesa protestu przeciwko eskalacji naganego i wulgarnego zachowania członków drużyny **GULKS ŻAK-ISKRA KOTUŃ**. W środę 26.10.2011 wczesnym wieczorem w rozmowie telefonicznej drużyna z Kotunia (za pośrednictwem Remigiusz Rybaka) zwróciła się z prośbą o wcześniejsze (tj. 29.10.2011) rozegranie ligowego meczu. Po konsultacjach z trenerem odpowiedzialnym za rozgrywki IV ligi w UKS Return Piaseczno wyraziłem zgodę na to, aby mecz odbył się dzień wcześniej przed planowanym pierwotnie terminem. Zdarzenia jakie opisane zostaną poniżej miały miejsce podczas przełożonego na prośbę drużyna z Kotunia meczu ligowego 29.10.2011 roku. Jest to relacja trenera, który prowadził UKS II Return Piaseczno w czasie tego meczu, p. Krzysztofa Ormana.

„W sobotę 29.10.2011 podczas meczu IV ligi pomiędzy drużynami GULKS ŻAK-ISKRA Kotuń, a UKS II Return Piaseczno miało miejsce szereg niekulturalnych, wulgarnych, agresywnych i obraźliwych zachowań ze strony zawodników gospodarzy. Już od pierwszych gier zachowanie zawodników drużyny gospodarzy było naganne, pojawiały się głośno przekleństwa i wulgaryzmy w stronę przeciwników. W trzecim meczu: Rybak Remigiusz vs Borowski Dominik, Pan Remigiusz głośno komentował przebieg meczu obrażając i w następstwie grożąc młodemu zawodnikowi z Piaseczna pobiciem. W jednej sytuacji podczas meczu zawodnik z Piaseczna, Borowski zagrał piłkę po siatce po czym przeprosił, w zamian za to usłyszał (a właściwie usłyszeli to wszyscy obecni na sali) komentarz: „możesz w p... sobie wsadzić tego żyda”. Po zakończonym pojedynku Remigiusz Rybak groził pobiciem młodemu zawodnikowi z Piaseczna. Po tym meczu podszedłem do Pana Remigiusza i poprosiłem o kulturalniejsze zachowanie, z uwagi na młody wiek zawodników z Piaseczna (13-14 lat). Mecz trwał dalej, a zachowanie drużyny z Kotunia się nie zmieniało – Pan Remigiusz kopał stół, rzucał raketką i używał przekleństw. Podobne zachowanie prezentowali jego koledzy z drużyny przeklinając

na całą salę (nie dotyczy to Marcina Rowickiego), który jako jedyny z drużyny trzymał nerwy na wodzy. Przy stanie meczu 7:5 dla Piaseczna, toczył się mecz pomiędzy Krzysztofem Ormanem, Leszkiem Mamcarzem. W tym meczu zawodnik gospodarzy okazywał niebываłe akty agresji. Swoje zachowanie próbował usprawiedliwiać rzekomo nieprawidłowym serwisem z mojej strony. Zostałem kilkakrotnie „strzelony” piłeczką w ciało, a także wulgarnie obrażony słownie. Pan Mamcarz w swoim autorskim proteście zdecydował się oddać mecz walkowerem. Dodam, że niejednokrotnie grając w meczach ligowych, zarówno III jak i IV lidze z udziałem sędziów – kwestionowanie mojego podania odbywało się niezmiernie rzadko.

Następna sytuacja, która sięgnęła apogeum gniewu i agresji drużyny z Kotunia był mecz pomiędzy Ormanem Krzysztofem, a Marcinem Rowickim. Pojedynek ten sędziował (co jak jest przyjęte w meczach niższych lig, gdzie nie ma obowiązku organizowania odpowiednio wykwalifikowanych sędziów) zawodnik gospodarzy Remigiusz Rybak. Powszechnie przyjęta, przez właściwie wszystkich zawodników, zasada „dobrego smaku”, głosi, że taki „sędzia” powinien zachowywać się bezstronnie. Przy wyniku 2:2 w setach R. Rybak zaczął bardzo głośno kibicować swojemu koledze z drużyny. Sędzia został upomniany przeze mnie, że w takiej sytuacji nie powinien kibicować, na co Pan Remigiusz zaczął mnie obrażać słownie. Podczas tej rzeki niewybrednych epitetów pod moim adresem nagle wstał od stolika i z pytaniem: „Czy szukam problemów?” i ruszył w moją stronę z zaciśniętymi pięściami. Został powstrzymany przez swojego kolegę M. Rowickiego. Prawidłowa postawa pana Rowickiego zapobiegła prawdopodobnie rękoczynom.

Zawodnicy gospodarzy swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem spowodowali, że mecz toczył się w bardzo napiętej atmosferze, a moi podopieczni autentycznie bali się, że za chwilę zostaną pobici przez grupkę starszych panów w średnim wieku. Bardzo trudno w tej sytuacji było skupić się jedynie na sportowym wymiarze rozgrywanego spotkania, które w pewnym momencie zaczęło przypominać mecz piłkarski i najgorsze związane z tym zachowania kibicowskie. Więcej nie chcę mieć do czynienia z takimi zawodnikami. Pragnę zaznaczyć, że następnym razem trzykrotnie zastanowię się nad sensem rywalizacji z drużyną z Kotunia w trosce o bezpieczeństwo swoje, a przede wszystkim zawodników za których jestem odpowiedzialny w czasie meczów wyjazdowych.
Krzysztof Orman”

Sprawozdanie zostało sporządzone na Moje wyraźne polecenie, aby w miarę dokładny sposób odzwierciedlić przebieg całego meczu. Wycięte zostały z niego właściwie wszystkie wulgarnie i niecenzuralne słowa, które nie mogą zostać zacytowane w oficjalnym dokumencie. Pragnę nadmienić, że już w zeszłym sezonie (2010/2011) Nasi młodzi zawodnicy spotkali się z podobnym przyjęciem i zachowaniem – wtedy jednak postanowiliśmy nie zgłaszać tej sprawy w drodze oficjalnego protestu. Jednak w zaistniałej sytuacji mając na uwadze dobro młodych zawodników tenisa stołowego, którzy z uwagi na system rozgrywek w licznym gronie rywalizować będą w obecnym z drużyną z Kotunia (m.in. UKS LUPUS KABATY, KS BOGORIA III GRODZISK MAZOWIECKI) **zwracam się z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie całej spornej i niezręcznej sytuacji w bezpośredniej konfrontacji pomiędzy przedstawicielami przedmiotowych Klubów.**

UKS Return Piaseczno stoi na stanowisku, że młodzi sportowcy (niejednokrotnie jeszcze dzieci) nie powinni być w żaden sposób obrażani i zastraszani podczas rywalizacji ze starszymi i bardziej doświadczonymi zawodnikami. Nadmienić należy, że rozgrywki ligowe powinny odbywać się w atmosferze sportowej walki i zdrowej uczciwej rywalizacji – nawet jeżeli między uczestnikami występuje bardzo duża różnica wieku.

Do wiadomości:

1. Zarząd MOZTS,
2. Marek Przybyłowicz – agamar.pl/ts
3. Marek Romkowski
4. GULKS ŻAK-ISKRA KOTUŃ

Michał Sawicki
Prezes Zarządu